



Paweł Barucha: bez kadry nie da się kształcić przyszłych lekarzy

System zdobywania specjalizacji niewątpliwie wymaga poprawy. Potrzeba również więcej miejsc rezydenckich. Kierownicy specjalizacji powinni być sownie wynagradzani za dzielenie się swoim doświadczeniem, wiedzą i cennym czasem. Najprościej jest wspomóc uczelnie medyczne. W jaki sposób?

Przekazać wystarczające środki do sfinansowania nowych kadr i miejsc dla przyszłych specjalistów. Trwająca właśnie dyskusja o szkolnictwie jasno pokazała, że nie da się wykształcić przyszłych lekarzy bez udziału specjalistycznej kadry.

Nie możemy jednak zapominać o miejscach bez ośrodków akademickich. Gabinety, w których są doświadczeni specjaliści chętni do uczenia nowego pokolenia, powinny mieć taką możliwość. Akredytacja powinna uwzględniać mniejsze jednostki i ich uwarunkowania. Zdobywanie umiejętności stanowi wspaniałe uzupełnienie specjalizacji, ale nie może go zastępować. W innej sytuacji studia stomatologiczne będą trwały trzy lata, a „resztę” wiedzy lekarze będą zdobywać przez opanowanie umiejętności. Jestem przekonany, że potrzebne jest nam uzupełnianie - nie zastępowanie - a uczelnie medyczne muszą pozostać centrami kształcenia.

Na koniec bardzo istotna sprawa bezpieczeństwa i ochrony dzieci. Na stronie NIL opublikowany został dokument przedstawiający [standardy ochrony małoletnich dla gabinetów](#) zgodnie z obowiązującym prawem. Bardzo pomocna w tworzeniu wytycznych była odpowiedź z Ministerstwa Sprawiedliwości. Zwrócono tam uwagę nie tylko na potrzebę ochrony małoletnich, ale też podkreślono bardzo ważną rolę lekarzy i personelu medycznego w wykrywaniu i zapobieganiu krzywdzenia dzieci. Nie można pozostać obojętnym.

Felieton wiceprezesa Pawła Baruchy w "Gazecie Lekarskiej"

[Paweł Barucha: bez kadry nie da się kształcić przyszłych lekarzy - Gazeta Lekarska](#)

